

Sygnatura akt VIII C 82/15

(...)

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Przytułska-Sikoń

Protokolant: Magdalena Wengierow

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa (...) z siedzibą we W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz strony powodowej (...) z siedzibą we W. kwotę 15083,34 zł (piętnaście tysięcy osiemdziesiąt trzy zł trzydzieści cztery gr) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 3422 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia kwotę 279,60 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

**Sygn. akt VIII C 82/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 listopada 2014 r. powód, (...) z siedzibą we W., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 15 087,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lipca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2400 zł oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik strony powodowej podał, że w dniu 12 czerwca 2014 r. doszło do zdarzenia komunikacyjnego, którego sprawca objęty był ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez pozwanego, w wyniku którego doszło do uszkodzenia pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...). Wskazał, że w przedmiotowej sprawie pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wydał decyzję, w której przyznał poszkodowanemu odszkodowanie za uszkodzenia w pojeździe w kwocie 18 504,41 zł. Podał, że w dniu 12 sierpnia 2014 r. właściciel pojazdu dokonał cesji wierzytelności wynikającej ze zdarzenia, z dnia 12 czerwca 2014 r., w sprawie prowadzonej przez pozwanego pod numerem (...), na rzecz P. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w L., o czym pozwany został skutecznie powiadomiony. Następnie, w dniu 10 września 2014 r. doszło do cesji wierzytelności na rzecz powoda – spółki pod (...) Ponadto powód podał, że zgodnie z kalkulacją naprawy, sporządzoną przez rzeczoznawcę pozwanego, na rzecz właściciela pojazdu wypłacona została, tytułem odszkodowania, kwota 18 504,41 zł (brutto) i podniósł, że będąca podstawą wypłaty odszkodowania kalkulacja nie odpowiada rzeczywistym rozmiarom poniesionej szkody i

zawiera liczne braki. Wskazał, że z treści prywatnej ekspertyzy (...), wykonanej przez P. G. wynika, że wysokość kosztów naprawy wskazanego pojazdu winna wynosić 33 592,03 zł (brutto), a nie jak wskazuje pozwany 18 504,41 zł, tym samym pozwany powinien dokonać na rzecz powoda dodatkowo zapłaty kwoty 15 087,62 zł tytułem pokrycia szkody związanej z uszkodzeniem pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...). Zgodnie z powyższym, pismem z dnia 19 września 2014 r., powód wezwał pozwanego do dokonania dopłaty we wskazanej kwocie wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wymagalności świadczenia z tytułu naprawienia szkody do dnia zapłaty, na co otrzymał odpowiedź odmowną.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie, od powoda, kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał, że w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 12 czerwca 2014 r. w wyniku, którego uszkodzeniu uległ pojazd A. R.. W ocenie pozwanego, roszczenia strony powodowej o zapłacenie dalszego odszkodowania w kwocie 15 087,62 zł są całkowicie bezzasadne. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda. Kwestionował skuteczność przelewu wierzytelności dokonanej przez P. G. na rzecz strony powodowej, wskazując na fakt, że P. G. nie był poszkodowanym w zdarzeniu z dnia 12 czerwca 2014 r. Dodatkowo strona pozwana kwestionowała powództwo w zakresie jego wysokości. Pozwany przyznał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił kwotę 18 504,41 zł która odpowiadała kosztom naprawy wyliczonym według przeciętnych cen części zamiennych i robocizny niezbędnych dla dokonania naprawy. Zdaniem pozwanej uzyskana z odszkodowania kwota pozwalała na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku, przy uwzględnieniu cen usług i części występujących na rynku lokalnym. W ocenie strony pozwanej miernikiem wysokości szkody, co wynika z dyspozycji art. 363 § 2 k.c. winny być przeciętne, a nie maksymalne ceny rynkowe, a wypłacone odszkodowanie stanowiło odpowiednią sumę pieniężną. Pozwany podniósł, że różnica między kwotą wypłaconą przez pozwanego, a dochodzoną pozwem wynika m. in. z wartości cen części zamiennych oraz stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-mechanicznych oraz lakierniczych. Pozwany stał na stanowisku, że nie tylko naprawa w (...) i przy zastosowaniu wyłącznie oryginalnych części zamiennych oznaczonych logo producenta, daje gwarancje przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Pozwany zakwestionował w całości wyliczenia strony powodowej, wskazując, że nie jest wiadome za jaką cenę poszkodowany zakupił nowe części zamienne niezbędne do dokonania naprawy pojazdu, co spowodowało, że przy ustalaniu kosztu naprawy konieczne było zastosowanie wskaźnika uśredniającego ceny nowych części zamiennych. Pozwany stał na stanowisku, że tzw. oryginalne części zamienne pochodzące z sieci dystrybucji producenta pojazdu i części zamienne pochodzące spoza tej sieci, ale wyprodukowane przez tego samego producenta, są tymi samymi jakościowo elementami i brak jest podstaw do uznania, że wykonana przy użyciu tego rodzaju części naprawa będzie się w jakiś sposób różnić od naprawy wykonanej za pomocą tzw. oryginalnych części zamiennych. Strona pozwana podała, że użycie do naprawy części najdroższych nie może zostać uznane za ekonomicznie uzasadnione, w przypadku gdy na rynku dostępne są części o porównywalnych parametrach użytkowych i estetycznych. Dodatkowo strona pozwana zaznaczyła, że kalkulacja naprawy (...)z 9 września 2014 r. sporządzona przez P. G. jest wyłącznie dokumentem prywatnym z ograniczeniami płynącymi z art. 245 k.p.c. Strona pozwana zakwestionowała ustalenia wynikające z jej treści, wskazując, że kalkulacja ta zawiera zawyżone stawki materiałów i robocizny. Poza tym, w ocenie pozwanego roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania nie jest uzasadnione z tego powodu, że pozwany nie jest i nie był w opóźnieniu w myśl art. 481 k.c.

W piśmie z dnia 29 maja 2015 r. strona powodowa podtrzymała swoje stanowisko w całości.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 12 czerwca 2014 r. doszło do kolizji drogowej w ten sposób, że kierujący pojazdem V. (...) o nr rej. (...) P. J., nie wyhamował i uderzył w samochód marki H. (...) o nr rej. (...), którym kierował A. R., skutkiem czego doszło do zderzenia pojazdów.

W wyniku kolizji uszkodzeniu uległ tył pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...).

Sprawca kolizji objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

**Bezsporne.**

Przed zdarzeniem z 12 czerwca 2014 r. pojazd marki H. (...) o nr rej. (...) uczestniczył w kolizji drogowej, jednak w wyniku tego zdarzenia uszkodzony został prawy bok pojazdu. Uszkodzenia te nie miały nic wspólnego z elementami uszkodzonymi w dniu 12 czerwca 2014 r.

**Dowód** : Zeznania świadka A. R. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 9.12.2015 r.

Pismem z dnia 9 lipca 2014 r. pozwany powiadomił poszkodowanego A. R., że na podstawie kalkulacji naprawy sporządzonej w toku postępowania likwidacyjnego, przyznał odszkodowanie w kwocie 18 504,41 zł.

**Dowód:** Pismo strony pozwanej z 9.07.2014 r. wraz z kalkulacją naprawy nr (...) – k.15-20.

W dniu 12 sierpnia 2014 r. właściciel pojazdu A. R. dokonał cesji wierzytelności wynikającej ze zdarzenia z dnia 12 czerwca 2014 r., a przysługującej mu wobec pozwanego, na rzecz P. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą D. P. G. z siedzibą w L., o czym pismem z tej samej daty zbywca wierzytelności powiadomił pozwanego. Następnie w dniu 10 września 2014 r. P. G. zbył wierzytelność – na rzecz powoda. Pismem z dnia 10 września 2014 r. zbywca wierzytelności powiadomił pozwanego o przeniesieniu wierzytelności na rzecz (...) we W..

**Dowód** : - Umowa przelewu wierzytelności nr (...) z 12.08.2014 r. wraz z załącznikiem nr 1 i załącznikiem nr 2 oraz aneksem do umowy – k. 64-68,

- zawiadomienie o przelewie wierzytelności z 12.08.2014 r. z załącznikiem nr 2 i aneksem do umowy – k. 65-67,

- umowa przelewu wierzytelności nr (...) z 10.09.2014 r. wraz z załącznikiem nr 1 i załącznikiem nr 2 wraz z aneksem z dnia 19.12.2014 r. – k. 69-71,

- zawiadomienie o przelewie wierzytelności z 10.09.2014 r. wraz z aneksem do umowy z dnia 19.12.2014 r. – k. 70-71.

Powód uznając kwotę wypłaconego odszkodowania za niewystarczającą, zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji naprawy. Według opinii rzeczoznawcy wysokość szkody wyniosła 33 592,03 zł.

**Dowód:** Kalkulacja naprawy nr 152/08/14 z 9 września 2015 r. – k. 25-28.

Pismem z dnia 19 września 2014 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 15 087,62 zł tytułem dalszego odszkodowania.

**Dowód:** Wezwanie do zapłaty z 19 września 2014 r. - k. 29.

Pismem z dnia 16 września 2014 r. strona pozwana odmówiła zapłaty na rzecz powoda dalszego odszkodowania.

**Dowód:** Pismo strony pozwanej z 16 września 2014 r. – k. 30

Koszt naprawy przedmiotowych uszkodzeń obejmujący prace naprawcze i lakiernicze wyniósł 33 587,75 zł (brutto). Naprawa przedmiotowego pojazdu była ekonomicznie uzasadniona.

Części zamienne pojazdu, które uległy uszkodzeniu i zostały zakwalifikowane do wymiany były oryginalnymi częściami producenta pojazdu. Naprawa pojazdu mająca na celu przywrócenie go do stanu sprzed szkody w rozumieniu odtworzenia jego wartości powinna być wykonana z użyciem oryginalnych części zamiennych oznaczonych logo producenta pojazdu.

Istnieje możliwość naprawy uszkodzonego pojazdu przy zastosowaniu:

- części oryginalnych sygnowanych logo producenta O, stosowanych do pierwszego montażu i dystrybuowane w sieci autoryzowanej,
- części oryginalnych Q, o identycznej jakości, części stosowane do pierwszego montażu, produkowane zgodnie ze specyfikacją producenta, nie sygnowane logo producenta pojazdu,
- części zamiennych o porównywalnej jakości.

To, w jakie części jest wyposażony pojazd ma wpływ na jego wartość rynkową, w szczególności wyposażenie pojazdu w części inne niż oryginalne części zamienne producenta oznaczone jego logo powoduje, że wartość takiego pojazdu jest niższa.

**Dowód** : Opinia biegłego sądowego P. S. z 2 października 2015 r. – k. 89-97.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Fakt powstania szkody w pojeździe marki H. (...) o nr rej. (...), jak również odpowiedzialność strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., co do zasady, nie były w sprawie sporne. Spór natomiast sprowadzał się do ustalenia czy powód jest legitymowany procesowo czynnie oraz ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Sąd w pierwszej kolejności rozważył kwestię legitymacji czynnej strony powodowej. W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 509 k.c. wierzytelność poszkodowanego wobec posiadacza odpowiedzialnego za szkodę może być przeniesiona na osobę trzecią bez zgody dłużnika (por. uchwała Sądu Najwyższego z 14 września 2006 r. sygn. akt III CZP 65/06), co za tym idzie powód posiadał legitymację do zainicjowania postępowania sądowego, jako podmiot na którego przeszło uprawnienie poszkodowanego A. R.. Nie można także podzielić argumentacji strony pozwanej o braku causy umów przelewu wierzytelności. Jak bowiem wynika z przedłożonych przez powoda dokumentów w postaci umów przelewu wierzytelności nr (...), przyczyną przelewu wierzytelności w obu przypadkach była umowa sprzedaży, zaś wierzytelność została sprzedana w zamian za zapłatę uzgodnionej między stronami umów cesji ceny, której zapłata została wykazana dokumentami w postaci załączników nr 2 (k.66 i 84).

Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, w szczególności zaś treść opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej P. S., której to treści żadna ze stron nie zakwestionowała, Sąd doszedł do przekonania, że powód zasadnie domagał się wypłaty odszkodowania uzupełniającego.

Nie budzi wątpliwości, że sprawca wypadku polegającego na zderzeniu się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną powodowi szkodę (art. 415 w zw. z art. 436 § 2 k.c.).

Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki kolizji drogowej wynikała zaś z art. 822 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którymi przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, a umowa ubezpieczenia obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Odpowiedzialność ubezpieczyciela ogranicza się przy tym do zapłaty odszkodowania. Z art. 9 i art. 9a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013, poz. 392 z późn. zm.) wynika zaś, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego

odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. A zatem strona pozwana – jako ubezpieczyciel – zobowiązana jest do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone powodowi, wobec którego odpowiedzialność za szkodę ponosi sprawca wypadku.

Powód – jako osoba uprawniona do odszkodowania w związku prawidłowo dokonaną cesją wierzytelności – mógł zaś dochodzić roszczenia bezpośrednio od pozwanego zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 k.c.).

Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). Dla ustalenia wysokości szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. nie mogły mieć przy tym znaczenia koszty naprawy pojazdu faktycznie poniesione przez poszkodowanego, jak podnosi strona pozwana, gdyż obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić. Dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej istotny jest jedynie fakt powstania szkody, nie zaś fakt jej naprawienia, zaś odszkodowanie ma wyrównać poszkodowanemu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę. Okoliczność naprawienia szkody nie ma też znaczenia dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania ubezpieczeniowego, ponieważ wysokość ta powinna ściśle odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego, a więc kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 22.02.2007 r., I ACa 1179/06, wyrok SN z dnia 16.05.2002 r., V CKN 1273/00, wyrok SN z dnia 16.01.2002 r., VI CKN 635/00 i orzecznictwo tam przywołane).

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 363 § 2 k.c.).

Zastosowanie cytowanego wyżej przepisu art. 363 k.c. w sferze odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela prowadzi do wniosku, że treścią świadczenia ubezpieczyciela wynikającą z umowy ubezpieczenia OC nie jest jednak przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku (restytucja techniczna samochodu), ale naprawienie szkody powstałej w ogóle w majątku poszkodowanego wywołanej uszkodzeniem pojazdu. Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC wypłaca się zawsze w pieniądzu. Jak przy tym jednoznacznie wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego odszkodowanie ubezpieczeniowe przy ubezpieczeniu OC jest odszkodowaniem w pełnej wysokości, polegającym na zapłacie kwoty koniecznej do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku (por. wyrok SN z dnia 11.06.2003 r., V CKN 308/01, wyrok SN z dnia 20.02.2002 r., V CKN 903/00).

O przywróceniu pojazdu do stanu sprzed zdarzenia można natomiast mówić jedynie wtedy, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem: technicznym, zdolności użytkowej, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku. Rzecz bowiem uznaje się za naprawioną, gdy jej stan nie odbiega od stanu sprzed wyrządzenia szkody (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 10.11.1992 r., I ACr 410/92). Wysokość odszkodowania, o którym mowa w art. 363 § 2 k.c. powinna zatem odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego w chwili wypadku komunikacyjnego (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00, LEX nr 55515).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało wyjaśnione, że w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, zakład ubezpieczeń co do zasady zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Zauważono przy tym, że nie można z góry wykluczyć, iż zamontowanie

podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli jednak zakład ubezpieczeń okoliczności tej nie wykaże, to wysokość odszkodowania należy ustalić z uwzględnieniem cen części nowych bez potrąceń amortyzacyjnych (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., sygn. akt II CR 425/72, OSNCP 1973/ 6/ 111 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112).

Na podstawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, Sąd ustalił, że wysokość szkody w uszkodzonym samochodzie stanowi koszt naprawy niezbędnej do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia i wynosi ona kwotę 33 587,75 zł. Sąd przyjął, że brak było podstaw do oszacowania kosztów naprawy pojazdu inaczej niż przy zastosowaniu części oryginalnych bez obniżenia ich cen, w sytuacji, gdy z akt szkody nie wynikało, ażeby części te były uszkodzone, naprawiane, bądź zużyte. W szczególności, Sąd stanął na stanowisku, że skoro w toku postępowania nie ujawniono żadnych okoliczności, z których wynikałoby, że zamontowane w przedmiotowym samochodzie części i podzespoły podlegające wymianie były niefabryczne (nieoryginalne), oszacowania kosztów naprawy pojazdu należało dokonać przy uwzględnieniu cen części oryginalnych. Wskazać bowiem należy, że jedynie w takiej sytuacji, tj. poprzez naprawę samochodu częściami, jakie miał on zamontowane w momencie kolizji można mówić o przywróceniu pojazdu do stanu sprzed szkody. Ponadto, podkreślenia wymaga, że poszkodowany nie jest zobowiązany do poszukiwania części najtańszych, lecz części, dzięki którym możliwe jest przywrócenie samochodu do stanu sprzed wypadku z zachowaniem wszystkich jego parametrów i funkcji (por. także wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99). Co więcej, w ocenie Sądu, poszkodowany jest uprawniony do dokonania naprawy samochodu za pomocą części o najwyższej jakości. Wybór oryginalnych części zamiennych gwarantuje poszkodowanemu wysoką jakość montowanych części, odpowiedni poziom bezpieczeństwa jazdy oraz odpowiednią sprawność techniczną samochodu. Przyjęcie innych mierników w postaci cen części zamiennych o porównywalnej jakości równoznaczne byłoby z narzuceniem przez zakład ubezpieczeń poszkodowanemu sposobu naprawy uszkodzonego pojazdu, naruszałoby prawo do dokonania naprawy samochodu zgodnie z technologią zalecaną przez producenta pojazdu, a nadto narażałoby na obniżenie wartości pojazdu. Sąd uznał zatem, że podstawą ustalenia wysokości odszkodowania w niniejszej sprawie winny stanowić wyłącznie części oryginalne o oznaczeniu O.

Sąd rozpoznając niniejszą sprawę podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale 7 sędziów z dnia 12.04.2012r. (sygn. akt III CZP 80/11 OSNC 2012/10/112) w której podkreślono, że zastąpienie części starych nowymi, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonego pojazdu, jest uznawane za celowe i ekonomicznie uzasadnione. Nie można bowiem obarczać poszkodowanego obowiązkiem poszukiwania części zamiennych o stopniu zużycia odpowiadającym okresowi eksploatacji części, które uległy uszkodzeniu. Ponadto poszkodowany ma prawo nabyć części samochodowe, które pochodzą z pewnego źródła i w związku z tym mają gwarantowaną jakość, zapewniającą bezpieczeństwo pojazdu po jego naprawie. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że ustalenie odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, którymi zastąpiono zniszczone stare części, nie prowadzi co do zasady do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, ponieważ pojawienie się w naprawionym samochodzie części nowych z reguły nie powoduje radykalnego wzrostu jego wartości. Co więcej, samochody powypadkowe już tylko z tego tytułu tracą na wartości. Zastąpienie części już eksploatowanej nową częścią nie powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniona jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. O tym, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości. Z faktów powszechnie znanych wynika zaś, że jeśli pojazd był naprawiany w związku z wypadkiem, to jego cena uległa obniżeniu, nie ma więc znaczenia, że zamontowano w nim elementy nowe.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że wysokość odszkodowania należnego w związku z uszkodzeniami pojazdu mechanicznego, wypłacanego przez zakład ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, ustala się według cen nowych części oryginalnych, bez uwzględnienia potrąceń amortyzacyjnych, chyba że uszkodzone części nie były oryginalne, albo zakład

ubezpieczeń wykaże, iż dokonanie naprawy przy użyciu części oryginalnych prowadziłoby do wzrostu wartości pojazdu. W ramach postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel uprawniony jest do zbadania stanu pojazdu uszkodzonego w wypadku. W oparciu o oględziny może zatem ustalić, jaki był zakres uszkodzeń pojazdu, a nadto czy uszkodzenia te powstały w trakcie kolizji, za skutki której odpowiada, czy w trakcie innego zdarzenia. Poprzez dokonanie oględzin pojazdu przed dokonaniem wypłaty odszkodowania dysponuje także możliwością ustalenia, czy uszkodzeniu uległy części oryginalne, czy też ich zamienniki. W niniejszej sprawie brak było zatem przeszkód do ustalenia w ten sposób, czy uszkodzony w wypadku samochód miał zamontowane oryginalne części, czy części te były zużyte (i w jakim stopniu). Powyższe ustalenia obciążały stronę pozwaną, bowiem na podstawie art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c., spoczywał na niej ciężar udowodnienia okoliczności związanych ze stopniem eksploatacji oraz rodzajem części zamontowanych w samochodzie. Zatem to strona pozwana powinna wykazać, że wartość nowych części jest znacząco wyższa od podlegających wymianie – dla strony powodowej byłby to dowód na okoliczność negatywną. Tymczasem z dołączonych do niniejszej sprawy akt szkody nie wynika, aby w toku likwidacji szkody rzeczoznawca zakładu ubezpieczeń dokonał ustaleń, że części podlegające wymianie, które uległy uszkodzeniu w przedmiotowym wypadku, były częściami nieoryginalnymi, bądź nosiły ślady nienaprawionych uszkodzeń będących skutkiem poprzednich wypadków. Sam A. R., podczas przesłuchania przed Sądem Rejonowym w Gdyni w charakterze świadka potwierdził, że w pojeździe marki H. (...) o nr rej. (...) były zamontowane oryginalne części fabryczne. Świadek zeznał, że gdyby chciał naprawić pojazd częściami oryginalnymi i przywrócić go do stanu sprzed kolizji, kwota odszkodowania przyznanego przez stronę pozwaną nie wystarczylaby na pokrycie szkód. Świadek zeznał także, że pojazd był naprawiany przed tym, jak doszło do kolizji z 12 czerwca 2014 r., ale tamta naprawa nie miała nic wspólnego z uszkodzeniami i naprawą wykonaną z powodu kolizji z czerwca 2014 r. Wcześniej bowiem uszkodzone były inne elementy samochodu (tj. prawy jego bok). Co więcej, naprawa została wykonana w autoryzowanym warsztacie, dodatkowo została przeprowadzona przy użyciu części oryginalnych. W konsekwencji brak jest podstaw do zastosowania części nieoryginalnych i regenerowanych.

Sąd nie znalazł również podstaw do odmowy uznania wiarygodności oraz mocy dowodowej sporządzonej przez biegłego opinii uznając ją za spójną, logiczną, rzetelną wyczerpującą.

Skoro więc koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wyniosłyby 33 587,75 zł, a strona pozwana wypłaciła dotychczas kwotę 18 504,41 zł, dlatego powodowi przysługuje dalsza część odszkodowania, stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą stanowiącą koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, a kwotą dotychczas wypłaconą, tj. 15 083,34 zł.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty wynika z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 509 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wraz z przelewem wierzytelności przechodzą na nabywcę wszelkie związane z prawą, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Ponieważ brak jest dowodów, że szkoda została zgłoszona wcześniej niż 26 czerwca 2014 r., ponieważ pierwsze pismo strony pozwanej w postępowaniu likwidacyjnym nosi taką datę, obowiązek wypłaty przez stronę pozwaną odszkodowania realizował się w terminie 30 dni licząc od tej daty.

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I i II sentencji wyroku.

O kosztach procesu w punkcie III wyroku, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub

oceny sądu. Wobec tego, że żądanie powoda zostało oddalone jedynie częściowo, tj. co do kwoty 4,28 zł, Sąd uznając, że powód uległ w nieznacznej części swojego żądania, kosztami procesu w całości obciążył stronę pozwaną.

Niezbędne koszty poniesione przez powoda do celowego dochodzenia swoich praw wyniosły 3 422 zł i obejmowały: kwotę 755 zł opłaty sądowej od pozwu, kwotę 2 400 zł wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tekst jednolity – Dz. U. z 2013 r., poz. 490), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz kwotę 250 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego, dlatego też Sąd zasądził na jego rzecz od strony pozwanej kwotę 3 422 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał stronie pozwanej, jako przegrywającemu proces, uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa tutejszego Sądu) kwotę 279,60 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wydatku na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego. Należy wyjaśnić, że koszt sporządzenia opinii biegłego wyniósł 779,60 zł, natomiast zaliczka pokryła jedynie jej koszt do kwoty 500 zł. Różnicę w wysokości 279,60 zł, ma obowiązek ponieść strona pozwana, jako strona przegrywająca proces.

Mając na względzie powyższe orzeczono jak w punkcie VI sentencji wyroku.